

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polacy-ratujacy-zydow/93562,Sasiedzka-pomoc-rodziny-Nalepow-z-Kamionki.html>



Z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Sąsiedzka pomoc rodziny Nalepów z Kamionki

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: RAFAŁ DRABIK 25.07.2022

Sender Ross był synem Chaima i Malki. Miał żonę i jedno małe dziecko. Jak wynika z powojennego zeznania Kazimiery Nalepy, obydwie rodziny znały się przed wojną dość dobrze. Jesienią 1942 r. ojciec poprosił Kazimierę, aby pilnie udała się do Rossów celem ostrzeżenia ich przed niemieckim

niebezpieczeństwem.

Kamionka to wieś nad Sanem w gminie Krzeszów w powiecie biłgorajskim. W 1921 r. liczyła 729 mieszkańców, w tym 544 osoby wyznania rzymskokatolickiego i 171 prawosławnego. Wieś była przed wojną najliczniej zamieszkałą spośród wszystkich wsi w krzeszowickiej gminie. W Kamionce w pierwszych latach II Rzeczypospolitej żyli również, w liczbie 14 osób, Żydzi.

W Kamionce zamieszkiwała rodzina Nalepów, tj. Aleksander, urodzony 25 lutego 1901 r., który był rolnikiem, jego żona Katarzyna oraz córka Kazimiera i syn Włodzimierz. Kazimiera urodziła się 2 grudnia 1927 r. w pobliskiej Gliniance, a Włodzimierz 1 sierpnia 1938 r. w Kamionce. W czasie drugiej wojny światowej Nalepowie udzielili pomocy Senderowi Rossowi, który w Krzeszowie zajmował się krawiectwem. W tej miejscowości zamieszkiwała dość licznie społeczność żydowska - wedle przedwojennych statystyk liczyła 281 osób.

Ocalenie Sendera Rossa

Ross był synem Chaima i Malki. Miał żonę i jedno małe dziecko. Jak wynika z powojennego zeznania Kazimierzy Nalepy, obydwie rodziny znały się przed wojną dość dobrze. Wiemy, że jesienią 1942 r. ojciec poprosił Kazimierę, aby pilnie udała się do Rossów celem ostrzeżenia ich przed niemieckim niebezpieczeństwem. Wiedział, że Niemcy przygotowywali likwidację Żydów krzeszowskich. Dosłownie w ostatniej chwili nie tylko zdołała ostrzec rodzinę Sendera, ale także odebrała ubranie, które żydowski krawiec szył dla rodziny Nalepów, po czym sama była zmuszona uciekać z Rossem przed wjeżdżającymi do wsi Niemcami. Niestety, w momencie ucieczki z Krzeszowa natknęli się na nadjeżdżających okupantów, którzy otworzyli za nimi ogień. Niemcy zabili żonę oraz dziecko Sendera, lecz on sam dotarł nad rzekę San, gdzie ukrywał się do wieczora.

**Kazimierzy Nalepy w prowadzonej
przed Główną Komisją Badania
Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
sprawie pomocy udzielonej przez
rodzinę Nalepów Senderowi
Rossowi podczas II wojny,
Wrocław, 1984. Z zasobu IPN**

Według wspomnień córki Nalepów, po wyjeździe Niemców i zapadnięciu zmroku Sender przyszedł do zabudowań Aleksandra Nalepy i został przez niego ukryty w komórce przy stajni. Miało to miejsce 2 lub 3 listopada 1942 r., jednak Ross po wojnie precyzował, że przechowywanie zaczęło się od 25 listopada. Wspominał również, że w Wigilię 1942 r. został przez polską rodzinę zaproszony do stołu na wspólny posiłek. Niegolony i brudny budził zainteresowanie dzieci. Aleksander i Katarzyna powiedzieli im, że nawiedził ich miejscowy kowal.

Dalsze losy

Przez cały pobyt Rossa, tj. od listopada 1942 r. do wiosny 1943 r., Nalepowie udzielali mu bezinteresownej pomocy. Po opuszczeniu schronienia postanowił ukrywać się w lasach biłgorajskich. Tam przetrwał liczne akcje pacyfikacyjne, w tym te wymierzone w partyzantów: *Sturmwind I* i *Sturmwind II*. Trudno sobie wyobrazić, że przeżył bez żadnej innej pomocy, czy opieki ze strony okolicznej ludności. Tam też doczekał wkroczenia na Lubelszczyznę Armii Czerwonej.

Jeszcze w lipcu 1944 r. Ross ponownie trafił do zabudowań Nalepy. Podziękował mu za uratowanie życia. Po wyjeździe z Polski do Belgii wysłał swym dobroczyńcom kartkę z informacjami, że ponownie się ożenił oraz że zamierza wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Tak też się stało. Najpierw zamieszkał w Nowym Jorku, a następnie w Miami. Prawdopodobnie zmienił wówczas imię na Aleksander (Alex). Podczas pobytu w USA do rodziny Nalepów dotarło przynajmniej kilka listów napisanych przez Rossa.

35 16 Miami 30 XII 84 r.
Szanowny Panie Nalepo Kazim
● List od Pana otrzymałem, za który, o dziękuję -
ja byłem dobiem przyjmującym z Waszymi rodzicami -
byłem ich kuzinem. W mojej Niekłótności. W
Zg. XI 1942 r. to ja przyszedłem do moich przyjaciół
P. Nalepa dnia 23-go XI prosząc żeby mnie przedobnie
i tam byłem ukruty pać tygodniu. W noc
Wigilii S.P. ojciec nasz mnie zaprosił do mieszkania.
a ja byłem nie ugotem za czarnym dzie. pytały
się kto to jest to ojciec patrzył to Konał. --
● W strona. Zg. XI Hamdy z zdrowia i szosca
z Nowem Wokem 1985. posłałem Panu 50 dol.
przez panie z KyaKon
Serdecznie pozdrawiam dłu Has Haystich
Alexander Ross

**List Alexandra (wcześniej:
Sendera) Rossa przestany do
Kazimiera Nalepy, napisany w
Miami 30 grudnia 1984 r. Z
zasobu IPN**



**Kazimiera Nalepa. Zdjęcie z akt
paszportowych z 1975 r. Fot. z
zasobu IPN**

Pomimo starań Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, rodzina Nalepów nie otrzymała tytułu „Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata”.

COFNIJ SIĘ